

Albik, LOUI VUITON

Tak, to do Ciebie
Chociaż sam jeszcze nie wiem
Czy to mam, czy też nie ee
Zaraz się wszystkiego dowiesz
Chwał się tym co masz
Bo ja jak św. Tomasz
Nie zobaczę to ci
Wcale nie uwierzę
Taka jak ty to kozak
Działasz lepiej niż prozak
Wszyscy ciągle gapią się
Tylko na Ciebie
Chciałbym być już pod kocem
I zobaczyć twe moce
Bo nie jedno kryjesz w sobie jestem pewien
Jestem pewien

Kici kici chłopcy krzyczą
Poruszaj się kocico
W sukience Louis Vuitton
Jesteś niesamowita.
Seksowne zmysłowe
Ty takie ruchy masz
Seksowne zmysłowe
Ruchy porwały nas

Co Ci dam to Ty doceń
W świetle świec złote noce
A co dalej potem zostawię
Dla siebie
Kolor ust twoja szminka
Traci Look po tych drinkach
Ale spoko, mała dalej jesteś foką
A w mej głowie rozkminka
Jak tu wyjść nie ma wyjścia
Coraz bardziej noszę się tutaj z ochotą

Dobrze wiem wraca karma
Tak jak wróci tu barman
Kiedy wypijemy to co mamy w szklanie
Kochanie